

# Precyzyjny plan złodziejski Wielki proces fałszerzy

książeczek oszczędnościowych

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces bandy fałszerzy, złożonej z 8 osób z Witoldem Michalskim na czele, a oskarżonych o fałszowanie dowodów osobistych, książeczek wojskowych, legitymacji Kasy Chorych, oraz książeczek oszczędnościowych i podejmowanie większych kwot pieniężnych.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Witold Michalski, Józef Sażyński, Zygmunt Frent, Leon Przybylski, Zenon Frydrych, Tadeusz Leski i dwie kobiety: Zuzanna Górecka i Władysława Osiecka. Odpowiadają oni z więzienia. Większość z nich, to przestępcy zawodowi, wielokrotnie karani.

Przestępstwa ich trwały czas dłuższy. Już w początku 1934 roku centrala P. K. O. otrzymywała meldunki o wyrabianiu przez pomysłówych oszustów książeczek oszczędnościowych na podstawie fałszywych dowodów osobistych, a następnie o przerabianiu w tych książeczkach sum złożonych oszczędności na wielokrotnie wyższe i podejmowaniu kwot pieniężnych z reguły prawie do wyczerpania całej sumy oszczędności.

Było to przytem dokonywane ze specjalnym sprytem: mianowicie na daną książeczkę podnoszono oszczędności w ciągu 2 — 3 dni, poczem już jej nie używano, tak, że okólniki władzy, podają-

ce numer tej książeczki jako fałszywej, przychodzili już po czasie i niejako trafiali w próżnię. Kiedy fałszerstwa stały się zbyt liczne, P. K. O. wydała surowy okólnik o dokładnym sprawdzaniu dowodów tożsamości przy wypłatach. Dzięki temu udało się schwycić fałszerzy w różnych miejscowościach Polski. Nerwy fałszerzy przeważnie nie wytrzymały, gdy urzędnicy podejrzliwie badali ich dokumenty i przestępcy przeważnie wtedy rzucali się do ucieczki.

Najwcześniej schwytany był Antoni Sażyński i osądzony przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 15 miesięcy więzienia. Ustalono wtedy, że głównymi inicjatorami fałszerstw byli Józef Sażyński, brat Antoniego, oraz Witold Michalski. Po złamaniu śledztwa cała banda znalazła się pod kluczem. Michalskiego wprowadzono początkowo uznano za niepozbytelnego, następnie jednak wybitni lekarze — psychiatry uznali, że posiada on rozczepienie swoich czynów.

Na rozprawie wczorajszej wszyscy oskarżeni przyjęli zgodną taktykę nie przyznawania się do udziału w bandzie, wzajemnego spychania na siebie winy, a przyznawania się jedynie do poszczególnych czynów z perfidnym niekiedy tłumaczeniem się, obliczonym na rozczepienie Sądu, że pieniądze były konieczne na leczenie się z choroby wenerycz-

nej, albo na przejazd w poszukiwaniu pracy, że przestępstwa były robione nieudolnie, że oskarżeni nie zdawali sobie sprawy z przestępczości. Cały dzień zajęło odczytywanie aktu oskarżenia i zeznania podsądnych. 20-tu świadków wezwanych na rozprawę zeznawać będzie w dniu dzisiejszym.

TRAWIENIE REGULUJĄ ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO  
Nr. 1 — przy rozwołnieniu, Nr. 2 — przy zaparciu, Nr. 3 — przy uporczywym zaparciu

## Zatonął prom Przewoźcy przeszło 100 dzieci 31 dzieci utonęło lub zaginęło

FRAGA, 26. 5. Dziś o godz. 8-ej na rzece Dyje wezbranej wskutek ostatnich ulewnych deszczów, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. 106 dzieci ze szkoły powszechnej w Rakowicach koło Brna udało się pod kierownictwem swych opiekunów na wycieczkę do pobliskich gór. Droga wypadła przez rzekę Dyję.

Pierwsze dwa wozy z dziećmi przeprawiono promem szczytów, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. 106 dzieci ze szkoły powszechnej w Rakowicach koło Brna udało się pod kierownictwem swych opiekunów na wycieczkę do pobliskich gór. Droga wypadła przez rzekę Dyję.

Przeladowany prom krótko po odbiciu od brzegu zaczął tonąć. Na środku rzeki, dochodzącej w tym miejscu do 6 m. głębokości prom zatonął. Zgromadzone na drugim brzegu dzieci, świadkowie tragicznych scen, rozgrywających się wśród nurtów wezbranej rze-

PARYŻ, 26. 5. (PAT). Pomimo ścisłej tajemnicy, jaką otaczane są rozmowy dep. Bluma z różnymi osobistościami politycznymi, panuje przekonanie, że sprawa składu przyszłego gabinetu jest w chwili obecnej dość daleko posunięta. Jedyne teka min. spraw zagranicznych następcza duże trudności.

Najwięcej szans zdaje się mieć w chwili obecnej minister spra-

ki, zaczęły strasznie krzyczeć. Niektóre z nich dostały wstrząsu nerwowego.

Nauczyciele zorganizowali szybko pomoc zarówno dla dzieci pozostałych na brzegu, jak i dla tonących. Niektóre dzieci, znajdujące się na promie zdołały się uratować chwyciwszy się liny promu, inne zostały dosłownie porwane z promu przez silny prąd wody. Kilku nauczycieli z narażeniem własnego życia pośpieszyło na pomoc tonącym. Jeden z nich zdołał uratować 8 dzieci.

Nauczyciel Nowotni, który znajdował się z dziećmi na promie, sam uratował 9 tonących. Z 100 dzieci nie wróciło 31, w tem 22 dziewczynki i 9 chłopców. Istnieje jeszcze nadzieja, że część zaginionych w powszechnej panice, jaka powstała wśród działwy, zgromadzonej na brzegu rzeki zbiegła do pobliskich lasów, gdzie prawdopodobnie się zabiła.

## W łodzi motorowej przez Atlantyk

PARYŻ, 26. 5. (PAT.) Artysta malarz i żeglarz Marie, który podobnie jak Alan Gerbault przepłynął samotnie Atlantyk, zamierza obecnie dokonać nowej podróży poprzez Atlantyk z zachodu na wschód w łodzi motorowej o sile 50 koni. Łódź długości 13 m.

## Przedstawiciele prasy złożyli życzenia Ojcu Św.

CITTA DEL VATICANO, 26. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym Papież Pius jedenasty przyjął w sali konsystorskiej na specjalnej audyencji 60 przedstawicieli prasy zagranicznej, w których imieniu 3-ch członków zarządu stowarzyszenia dziennikarzy pp. Hodel („Neue Zürcher Ztg.“), Vaucher („Petit Parisien“) i Kociemski („Polska Zbrojna“) — złożyli Ojcu świętemu życzenia z okazji zbliżającej się 70-tej rocznicy urodzin Piusa 11-go. Po ceremonii przywitania, papież, zasiadłszy na tronie, wygłosił do obecnych dziennikarzy dłuższe przemówienie, utrzymane w tonie bardzo serdecznym i przyjaznym.

Ojciec święty podniósł szczegól-

nie doniosłą misję dziennikarzy, którzy odgrywają rolę nie tylko wielkiego głośnika słowa, dysponując najdoskonalszym wynalazkiem technicznym, ale również oddziaływają bezpośrednio na duszę ludzką. Tej wielkiej potędy, jaką przedstawia sobą dziennikarstwo, towarzyszy olbrzymia odpowiedzialność za słowa, które z szybkością światła rozchodzą się po całym świecie. Podkreślając, że misja prasy jest wielką i szlachetną, Papież udzielił prasie błogosławieństwa, życząc obecnym, aby działalność ich przyczyniała się do pomyślności, sprawiedliwości i pokoju na całym świecie.

## Proces o rozrzutność w Polskim Banku Przemysłowym

Przed paru tygodniami głośne było wystąpienie szeregu wierzycieli masy upadłości Polskiego Banku Przemysłowego ze Lwowa przeciwko syndykowi, którym zarzucano rozrzutność i nieudolność w podatkach, w wyniku której właściciel nie mógłby uzyskać swojej pretenzji tylko wierzyciele uprzywilejowani, t. j. skarb, samorząd i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego zarządził, że przekazano zgromadzeniu ogólnemu wierzycieli, które obecnie odbyło się, a przebieg miało wręcz sensacyjny. Mia nowicie, spośród pięciuset kilkudziesięciu zarejestrowanych wierzycieli banku, kilkudziesięciu przybyło osobiście, a resztę — 500 osób, reprezentowało dwóch prawników z Małopolski. Ażakolwiek reprezentowali oni wierzycieli

drobnych, jednakże zdecydowanie przeciwstawili się wszelkim wnioskom co do ograniczenia liczby syndyków, co do zmniejszenia ich honorariów, oraz spowodowania innych oszczędności i przyspieszenia ciągnącej się od szeregu lat likwidacji upadłości. Przeciwnie, zgłosili nawet sensacyjny wniosek o podwyższenie dotychczasowych poborów przez syndyków kwoty 1200 zł. miesięcznie na 2.000 dla każdego. Jednakże na skutek ogólnej konsternacji, syndyce sami uprosili, by im uposażenie nie podwyższać.

Przebieg zebrania dowiódł, że likwidacja upadłości bardzo nieprędko się zakończy, a liczna rzesza wierzycieli najprawdopodobniej żadnych większych wypłat nie zdoła uzyskać.

# Przyszły gabinet Bluma

P. Curie-Joliot ministrem zdrowia?

PARYŻ, 26. 5. (PAT). Pomimo ścisłej tajemnicy, jaką otaczane są rozmowy dep. Bluma z różnymi osobistościami politycznymi, panuje przekonanie, że sprawa składu przyszłego gabinetu jest w chwili obecnej dość daleko posunięta. Jedyne teka min. spraw zagranicznych następcza duże trudności.

Najwięcej szans zdaje się mieć w chwili obecnej minister sprawiedliwości Ivon Delbos, z drugiej strony jednak na ławach prasy utrzymują się nadal pogłoski, związane z osobą min. Paul-Boncoura. Krąży nawet pogłoski, że ma on zamiar na najbliższym zebraniu unii socjalistycznej i republikańskiej sam postawić swą kandydaturę na ministra spraw zagranicznych.

Możliwe jest, że dep. Blum w czasie rozpoczynającego się w sobotę kongresu socjalistycznego udzieli bliższych informacji na temat składu przyszłego gabinetu. Prawdopodobnie jest jednak, że szef przyszłego rządu będzie chciał uniknąć wszelkiego nacisku w sprawach personalnych ze strony kongresu partii. Dlatego powstrzyma się w czasie obrad od udzielenia wyjaśnień. Lista przyszłego rządu została w ogólnych zarysach podana do wiadomości prasy dopiero po zakończeniu obrad kongresu. Uchodzą jednak za pewne, że dep. Blum będzie się starał wciągnąć do przyszłego gabinetu przede wszystkim przedstawicieli „młodych“ i to zarówno z partii socjalistycznej, jak i spośród radykałów.

Domniemana lista przyszłego rządu, według „Paris Soir“ przedstawiałaby się więc w następujący sposób: Blum objąłby tylko prezesurę rady ministrów, nie łącząc z nią żadnego portfelu resortowego, stanowisko podsekretarza

stanu w prezjdum rady ministrów otrzymalby socjalista Li-prasse. Daladier otrzymalby także sprawiedliwość i obrony narodowej oraz wicepremierostwo. Vincent Auriol zostalby ministrem finansów, Delbos — spraw zagranicznych, Monnet — rolnictwa, Lebas — pracy, Riviere — emerytur, Cot — lotnictwa, Salengro lub jeden z senatorów radykalnych — min. spraw wewnętrznych. W skład przyszłego rządu weszliby również sen. Viollette oraz deput. Campinchi, de Tesson, Lagrange, Viennot. Przyszły rząd powołalby również do współpracy córke pani Curie-Skłodowskiej — Joliot-Curie. Współpraca ta miałaby jednak charakter techniczny i nie wyrażałaby się w objęciu przez nią teki ministerjalnej.

Niektóre dzienniki twierdzą jednak, że Joliot-Curie otrzymalaby w przyszłym gabinecie teke zdrowia. Przypuszczenia na temat współpracy pani Curie w rządzie zdaje się potwierdzać fakt, że ziożyła ona dziś w towarzystwie prof. Perin wizytę dep. Blumowi. Niektóre dzienniki twierdzą, że w skład przyszłego rządu wejdą deputowani Tasso, jako minister marynarki handlowej, dep. de Tassan jako minister kolonii lub podsekretarz stanu w min. spraw zagr. i socjalista Longuet, który otrzymalby podsekretariat stanu dla prasy i propagandy.

## Depesza Związku Wydawców do gen. Rydza Smigłego

„Generalny inspektor armji, gen. Edward Rydz-Smigły, Generalny Inspektorat Armji, Warszawa.

W związku z rzuconymi przez Pana Generała hasłami, w szczególności hasłem wzmoczenia wysiłków narodu ku obronie państwa, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydaw-

ców Dzienników i Czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę złożoną na ręce Pana Generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla Państwa wszystkimi rozporządzalnymi środkami zrzeszonej pracy.

(—) Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism.

## Dlaczego urzędnicy się przepracowują? Powódz okólników w Ministerstwie Skarbu

W Ministerstwie Skarbu dokonano przeglądu okólników ministerjalnych z rozmaitych dziedzin administracji skarbowej.

Przegląd dał rewelacyjne wyniki. Okazało się, iż w samej tylko dziedzinie personalno-administracyjnej, dotyczącej urzędników skarbowych, istnieje i obowiązuje aż 8.200 okólników. Po zbadaniu stwierdzono, iż wiele z tych okólników jest przestarzałych i wręcz sprzecznych z sobą i że w ich labiryncie najwytrawniejszy biurokrat musi stracić orientację.

Z okólnikami zrobiono porządek. 3030 okólników unieważnio-

no i utrzymano w mocy tylko 170. Znawcy twierdzą, że i ta cyfra jest za duża.

Jak słycać, badanie okólników z innych dziedzin administracji skarbowo-finansowej jest w toku. Istnieją polecenia, aby jak najbardziej uprościć czynności administracyjne, jest więc nadzieja, że i w innych agendach Ministerstwa Skarbu nastąpi „czystka“ chwałostów biurokratycznych.

Nie ulega wątpliwości, iż podobny przegląd okólników przydałby się w innych resortach ministerjalnych. Ułatwiliby to życie urzędnikom i obywatelom.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 27 maja

Dewizy: Holandia 359.35 (s. 360.07, k. 358.63); Berlin 213.45 (s. 213.98, k. 212.92); Bruksela 89.90 (s. 90.08, k. 89.92); Gdańsk s. 100.30, k. 98.80; Kopenhaga s. 118.59, k. 118.01; Hel-singfors s. 116.9, k. 116.63; Londyn 26.49 s. 26.56, k. 26.42; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.31 i 7/8 (s. 5.33 i 1/8, k. 5.30 i 5/8); Nowy Jork (kabel) 5.32 (s. 5.31, k. 5.30, 7/8); Oslo 133.10 (s. 133.43, k. 132.77); Paryż 85.01 (s. 85.08, k. 84.94); Praga 22.00 (s. 22.04, k. 21.96); Sztokholm 136.70 (s. 137.03, k. 136.37); Zurych 171.83 (s. 172.19, k. 171.31); Wiedeń s. 100.00, k. 99.60; Montreal s. 5.30, k. 5.28; Mediolan s. 42.10, k. 41.80.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 60.00 (odcinki po 500.00); 61.00 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. 1 em. 68.00; 11 em. 69.00; 3 proc. poź. prem. inwest. serjowa 1 em. 74.50; 11 em. 74.75; 4 proc. państw. poź. prem. dol. 49.75; 5 proc. poź. konw. 53.25; 6 proc. poź. dol. 68.60 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rol. 83.25; 5.5 proc. L. Z. Kom. B. G. K. 81.00; 5.5 proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 4.5 proc. L. Z. ziemskie serja V 45.75 — 45.00; 4.5 proc. L. Z. Pozn. Ziemstwa kred. serja K 45.50; 4.5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L 40.25 — 40.88 — 40.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 54.38 — 54.63.

Akcje: B. Polski 102.00 — 101.00; Warsz. Wów. Fabr. Cukru 28.25 — 28.50; Węg. 14.25 — 14.50; Lipop. 12.80 — 12.85 — 12.70; Modrzejow. 6.00; Starachowice 34.73; Haberbusch 43.60.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla złotych słabsza, dla dolarowych i listów zastawnych

przeważnie mocniejsza, dla akcji mocniejsza, dla dewiz nieco mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych; 8 proc. poź. z r. 1925 (Dol-lonowska) 95.50 — 94.50; 7 proc. poź. słańska 70.00 — 75.00; 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 69.50 — 69.00; 3 proc. poź. prem. budowlana 26.50 — 26.65 — 26.50.

### GIEŁDA ZBOŁOWA

Notowano za 100 kg: pszenica jednolita 23 — 23.50, zbierana 22.50 — 23, żyto I st. 14.50 — 14.75, II st. 14.25 — 14.50, owies I st. 15.75 — 16.25, I-A 16.25 — 16.50, II st. 13.25 — 15.75, jęczmień browarny 15.50 — 15.75, II gat. 15.25 — 15.50, III gat. 15 — 15.25, IV gat. 14.75 — 15, groch polny 17.50 — 18.50, Victoria 28 — 30, wyka 22 — 23, peluska 22 — 23, seradela 28 — 30, tulin niebieski 10.00 — 10.50, żółty 12.50 — 13, rzepak zimowy 41.50 — 42.50, rzepak zimowy 40.50 — 41.50, rzepak letni 41 — 42, siemię lniane 36 — 36.50, koniczyzna czerw. surowa bez grubej kankanki 105 — 120, o czyst. 97 proc. 145 — 155, biała surowa 60 — 70, o czyst. 97 proc. 80 — 100, mak niebieski 59 — 61, ziemniaki jadalne 3.25 — 3.75, mąka pszenna wyciągowa 36 — 38, I-A 34 — 36, I-B 33 — 34, I-C 32 — 33, I-D 31 — 32, II-A 30 — 31, II-B 28 — 30, II-D 25 — 26, II-F 24 — 25, II-G 23 — 24, mąka pastwana 16 — 17, mąka żytnia „wyciągowa“ 22.50 — 23.50, gat. I-szy 50 proc. 22.50 — 23.50, 65 proc. 21.50 — 22.50, II gat. 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, posiednia 14 — 14.50, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie 11 — 11.50, miazki 11 — 11.50, otręby żytnie 11.50 — 12, miazki lniane 17.50 — 18, rzepakowe 14.50 — 15, sruł sojowy 22.50 — 23.

## Pracownicy firmy „Sanok” na obronę narodową

Dn. 20 bm. pracownicy fabryki „Sanok“ polskiej spółki dla przemysłu gumowego w Sanoku, wytwarzającej m. in. części gumowe do masek przeciwgazowych, powzięli następującą decyzję:

„Na wiadomość o ofiarowaniu przez dyrekcję firmy 10 tysięcy kompletów wszystkich części gumowych do masek przeciwgazowych na Fundusz Obrony Narodowej, pracownicy i pracownice fizyczni i umysłowi firmy „Sanok“ polska spółka dla przemysłu gumowego sp. akc. w Sanoku, powzięli dn. 20 maja 1936 roku samorzutnie następującą uchwałę:

Solidaryzując się w zupełności ze stanowiskiem dyrekcji firmy postanawiamy, że nikt z nas nie może uchylić się od ofiar, gdzie chodzi o wzmocnienie obronności naszego państwa, zwłaszcza, że wielu z nas walczyło w Legionach

i Wojsku Polskiem o wolność Ojczyzny, a dziś w dalszym ciągu pracuje nad umocnieniem jej bytu w szeregu związków, jak: Strzeleckim Rezerwistów i innych, dlatego przyczyniamy się chętnie w miarę sił naszych i możliwości do daru dyrekcji, ofiarując jako nasz udział w ogólnym darze firmy — bezpłatną pracę naszą w ilości 2 godzin tygodniowo ponad normę w okresie od 30 maja r. b. począwszy do końca bieżącego roku“.

Z inicjatywą wytwórni „Sanok“ ofiarowującej materiał, łączy się rzeka wszystkich umysłowych i fizycznych pracowników tej fabryki, ofiarowujących niezbędną ilość godzin ponadliczbowych pracy. W rezultacie armia nasza otrzymuje 10 tysięcy kompletów wszystkich części gumowych do masek przeciwgazowych, 10 tysięcy masek zadarmo.

## Pismo wojewody Jaroszewicza do wyd. „Dziennik Narodowy Warszawski”

Urzędowo PAT donosi: Komisarz rządu na m. st. Warszawę, p. wojewoda Władysław Jaroszewicz, w dn. 26 maja b. r. wystosował do Wydawnictwa „Warszawski Dziennik Narodowy“ pismo treści następującej:

„Do Wydawnictwa „Warszawski Dziennik Narodowy“, Nowy Świat 47. W numerze 144 „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ z dn. 26 maja 1936 r. w sprawozdaniu z posiedzenia komitetu uczczenia 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, pominięto najważniejszą część odczytu wygłoszonego przez Pana Prezydenta, oddającego hołd wielkiemu zasługom pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

W numerze 131 „Warszawskie-

go Dziennika Narodowego“ z dnia 13 maja 1936 r. w sprawozdaniu z żałobnych uroczystości wileńskich w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, pominięto najzupełniej przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na cmentarzu na Rossie.

Stwierdzam, że są to przykłady z ostatnich dni, stale stosowanej metody przemilczania lub złośliwego zniekształcania w opisach uroczystości, które, dotyczące całego społeczeństwa mają na celu podniesienie poczucia państwowego i narodowego w Polsce.

Przestrzegam Wydawnictwo, że na przyszłość metoda ta tolerowana nie będzie.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę:  
(—) Władysław Jaroszewicz.

## Jak to było? Kto z kim i o co „walczył”

Prasa sanacyjna, a równocześnie i hitleryzująca prasa niemiecka donoszą o jakichś nieporozumieniach i bójce pomiędzy powstańcami a młodoniemcami w Redukowach, w pow. rybnickim. Każda ze stron przedstawia sprawę ze swego punktu widzenia

Powstańcy piszą, że zostali sprowokowani i ciężko pobici, młodoniemcy zaś krzyczą, że powstańcy pobili i ciężko zranili, aż 80 młodoniemców. Prawdopodobnie sprawa ta nie przedstawia się tak dramatycznie, świadczy jednak o zaognieniu stosunków.